

Wprowadzenie

Przeżywanie macierzyństwa zakotwiczone jest w różnych sferach i przebiega na różnych płaszczyznach powstających wskutek ich przenikania się – spostrzega Bogna Bartosz¹, wskazując przy tym na jego wielowymiarowość: „Bycie matką to dla kobiet raczej wyjątkowe, niezwykle, intensywne przeżycia, ale także codzienność i powielanie schematów; jest to możliwość ekspansji własnej podmiotowości i eksponowania własnej emocjonalności, a zarazem pewne zagrożenie poczucia autonomii”²; jest „jednocześnie dopełnieniem własnego życia, wzbogaceniem własnej podmiotowości – ‘szansą’ na rozwój, ale też pewnego rodzaju ograniczeniem, wiąże się z obawami przed utratą autonomii i utratą możliwości samorealizacji lokowanych poza macierzyństwem”³. Prowadząc rozważania na temat macierzyństwa, nie wolno pomijać tego, o czym niełatwo mówić kobietom podejmującym (po raz pierwszy lub kolejny) rolę matki i następnie realizującym ją każdego dnia, a jednocześnie nie należy zawężać perspektyw tych analiz, redukując je do głównie akcentowanych trosk, trudów i zgrzyzot.

Niemal 20 lat temu ukazała się publikacja pod redakcją naukową prof. Doroły Kornas-Bieli zatytułowana *Oblicza macierzyństwa*. Stała się ona dla mnie inspiracją do zainicjowania kolejnej, uwspółcześnionej odsłony owych obliczy macierzyństwa, z zaakcentowaniem jego wartości, zwłaszcza gdy jest realizowane w uwikłaniu w trudne sytuacje życiowe matki, dziecka, matki i dziecka czy matki, dziecka i innych osób. Zamyśl przygotowania tak sfokusowanej tematycznie publikacji zrodził się na fundamencie mojej psycho-socjo-pedagogicznej wiedzy dotyczącej macierzyństwa i funkcjonowania kobiet w roli matek oraz konsekwencji jego jakości dla rozwoju dzieci, sukcesywnie intensyfikując się w sytuacjach stwarzających możliwości obserwacji konkretnych matek radzących sobie (lepiej lub gorzej) z rolą matki.

¹ B. Bartosz, *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*, Wrocław 2002, s. 193.

² *Ibidem*, s. 193.

³ *Ibidem*, s. 194.

Zrealizowanie mojego zamierzenia nie byłoby jednak możliwe bez udziału Autorów zaproszonych do tej publikacji. Ich dobór oraz podjętej przez nie problematyki nie był przypadkowy. Celowe było skoncentrowanie się na trudnościach wpisanych w realizowanie macierzyństwa, przyjmującego wielorakie postacie, w zależności od złożonych uwarunkowań – dla ukazania wyjątkowości tej roli, jak i wielości perspektyw, wymiarów i aspektów tworzących mozaikę rozważań o macierzyństwie. Kolejne teksty są zaproszeniem dla Czytelnika, by przyjrzeć się różnym doświadczeniom macierzyńskim, które zawsze, z mniejszym lub większym natężeniem, wiążą się z cierpieniem. Publikacja ta niech będzie okazją do tego, by problemy różnych kategorii kobiet-matek zostały zauważone.

Zanim w kolejnych tekstach przyjrzymy się gamie postaci tak zwanego trudnego macierzyństwa, już realizowanego, warto przestudiować obrazy macierzyństwa, które zostało „odebrane” lub w ogóle nie mogło zaistnieć pomimo takiego pragnienia kobiety.

Nad tym obliczem niespełnionego macierzyństwa (a szerzej: niezrealizowanego rodzicielstwa) pochyliła się Eleonora Bielawska-Batorowicz, która na wstępie dokonała wyjaśnienia pojęć „niepłodność” i „bezdzielnosc” oraz omówienia następstw doświadczania niepłodności, by w konkluzji poprowadzić rozważania łączące kwestie niepłodności i rodzicielstwa. Przywołane w artykule dane wskazują, że trudności prokreacyjnych w postaci niepłodności doświadczą co najmniej 20% par aktywnych seksualnie, zatem omawiana tu problematyka dotyczy przynajmniej miliona par w Polsce.

Macierzyństwo, nazwane przez Autorkę „niedopełnionym”, jest przedmiotem rozważań Moniki Frąckowiak-Sochańskiej, przełamujących status poronienia jako swoistego tabu kulturowego. Autorka skoncentrowała się na wybranych aspektach kryzysu związanego ze stratą ciąży (udowadniając, że spełnia ona kryteria krytycznego doświadczenia życiowego), dopełniając następnie nakreślony obraz tej postaci macierzyństwa efektami przeprowadzonych analiz badawczych ukierunkowanych na doświadczenia poronienia w narracjach kobiet.

Znakomitym preludium do dalszych rozważań jest kolejny artykuł – autorstwa Doroty Kornas-Bieli, w którym zauważa, że „refleksja nad macierzyństwem skłania do postawienia pytania o jego początek, narodziny świadomości własnego macierzyństwa, pojawienie się poczucia ‘jestem matką’ i związanej z tym odpowiedzialności oraz zaangażowania”. Refleksje osnute są tu wokół początków macierzyństwa, nazywanego przez Autorkę ‘macierzyństwem prenatalnym’, analizowanego w dwóch aspektach: biologicznym i psychicznym oraz jego opiekuńczych i wychowawczych funkcji.

Macierzyństwo zawsze będzie wyjątkowe, a tę wyjątkowość wzmacnia i pogłębia specyfika pełnienia roli macierzyńskiej oraz jej konsekwencje, tak

dla dziecka/dzieci, jaki i dla podejmującej ją kobiety. W pierwszej części tekstu mojego autorstwa (dodam: opatrzonego tytułem zaproponowanym przez moją córkę) podkreślam przełomowy charakter narodzin dziecka oraz stresogenność doświadczania macierzyństwa, środkowa część jest swoistym dytyrambem na cześć matek, natomiast w ostatniej wskazuję na zderzenie sielankowości przydawanej macierzyństwu z realnymi obrazami macierzyństwa dalekiego od idylli. Sądzę, że stanowi on stosowne wprowadzenie do wątków podejmowanych przez kolejne Autorki.

Doświadczenie urodzenia dziecka (nie tylko pierwszego) wiąże się z wieloma niewiadomymi. Tej problematyce poświęciła uwagę Karolina Kuryś-Szyncel, która podjęła próbę oglądu doświadczania przez kobiety swojego macierzyństwa przez pryzmat naukowych koncepcji odwołujących się do rozwoju człowieka w biegu życia (koncepcji zadań rozwojowych, kryzysów rozwojowych i krytycznych wydarzeń życiowych), wskazując na jego normatywny i nienormatywny charakter, jak również posłużyła się kategorią biograficznego uczenia się oraz uczenia się z biografii własnej, dla podkreślenia autokreacyjnego potencjału wynikającego z bycia matką.

Następną wartościową część publikacji stanowią omówienia obrazów macierzyństwa, które uwikłane jest w trudne sytuacje życiowe, dotyczące matek, dzieci lub matek i dzieci, intensyfikujące utrudnienia w realizowaniu macierzyńskich ról.

Dostosowywanie się do roli matki w obliczu niepełnosprawności bądź choroby dziecka wymaga modyfikacji dotychczasowych działań uwzględniających kontekst sytuacyjny i psychologiczny, w którym rola matki przyjmuje określoną postać⁴. O tych wymogach przekomponowania systemu wartości, przeorganizowania życia (własnego i rodzinnego) oraz modyfikacji zakresu i sposobu pełnienia roli macierzyńskiej mowa jest w dwóch kolejnych artykułach.

Pierwszy z nich, autorstwa Hanny Kubiak, podnosi unikatowy temat rodzicielstwa osób wychowujących dzieci (adolescentów) z zaburzeniami psychicznymi, odkrywając przed Czytelnikiem przestrzeń doświadczanych przez nich specyficznych lęków, obaw, emocji i problemów, których zakres i znaczenie zmieniają się wraz z upływającym czasem.

Trudy macierzyństwa kobiet wychowujących dzieci z niepełnosprawnością uczyniły obszarem swoich rozważań Ewelina Sowa i Ewa Włodarczyk, omawiając także ewolucję przeżyć rodziców: od ich reakcji emocjonalnych po zdiagnozowanie niepełnosprawności dziecka, poprzez kolejne fazy procesu

⁴ Za: J. Szymanowska, *Trudne rodzicielstwo – problemy macierzyństwa i ojcostwa w obliczu niepełnosprawności dziecka*, (w:) J. Szymanowska (red.), *Wyzwania współczesnego dzieciństwa i rodzicielstwa. Praca socjalna w perspektywie działań wychowawczych*, Toruń 2014, s. 153.

pokonywania trudności, aż do konstruktywnego przystosowania się do sytuacji niepełnej sprawności dziecka, wraz ze sposobami radzenia sobie w tej sytuacji.

Świat macierzyńskich doświadczeń, zmodyfikowanych w wyniku emigracji zarobkowej, jest obszarem zainteresowań Katarzyny Boguckiej, która omówiła sposoby realizowania roli matki „na odległość” oraz trudności i wyzwania, jakie w obliczu rozłąki migracyjnej stają przed wyjeżdżającymi za granicę kobietami (oraz członkami ich rodzin), wskazując również na strategie „przewycięzania” dystansu geograficznego, a w konkluzji ukazała perspektywę transnarodowości w kontekście macierzyństwa migrantek jako alternatywnej formy utrzymywania relacji rodzinnych.

Wśród podjętych wątków znalazły się omówienia tych postaci macierzyństwa, które nadal są kontrowersyjne w polskiej rzeczywistości, a nawet budzące oburzenie i sprzeciw części członków polskiego społeczeństwa.

W proponowanym Czytelnikowi tekście Dorota Zaworska-Nikoniuk dokonała omówienia macierzyństwa zastępczego (w Polsce i w perspektywie globalnej), częściej nazywanego w naszym kraju surogactwem, ukazując jego aspekty definicyjne i prawne oraz związane z nim dylematy etyczne, religijne, tożsamościowe i społeczne, wspierając bogate rozważania teoretyczne wynikami swoich badań.

Niejednoznaczny w społecznym odbiorze jest również macierzyństwo kobiet homoseksualnych, którego zarysowania podjęła się Marta Dziarnowska, ukazując ich pragnienia bycia matką wbrew oczekiwaniom społecznym i w obliczu braku akceptacji dla nieheteronormatywnego rodzicielstwa, ze szczególnym zaakcentowaniem jego specyfiki i powiązanych z nim trudności, wzbogacając te rozważania wynikami analiz badawczych.

Zwielokrotnienie trudności charakteryzuje macierzyństwo realizowane w warunkach instytucjonalnych (ono także budzi gorące dyskusje). Tej postaci macierzyństwa, w trzech różnych ujęciach, przyjrzały się trzy Autorki.

Agnieszka Skowrońska-Pućka swoją uwagę skoncentrowała na doświadczeniach małych matek, będących wychowankami placówek opiekuńczo-wychowawczych, przyjmując dla swoich rozważań wokół macierzyństwa w wieku nastoletnim perspektywę ujmowania go jako wydarzenia krytycznego, a w dalszej części tekstu ilustrując rozważania teoretyczne wynikami własnych badań.

Hanna Karaszewska poruszyła problemy dziewcząt, wobec których zastosowano środek poprawczy, a które spodziewają się dziecka lub które urodziły podczas pobytu w zakładzie poprawczym, wskazując na kwestie związane z nieletnim rodzicielstwem, dotyczące zarówno relacji nieletniej matki

i jej dziecka, jak i możliwości sprawowania nad nim opieki w sytuacji umieszczenia w placówce resocjalizacyjnej.

Kwestię realizowania macierzyństwa również w warunkach instytucjonalnych – w przestrzeni zakładu karnego – przybliżyła Agata Matysiak-Błaszczyk, analizując sposób realizowania roli macierzyńskiej przez kobiety, które wraz ze swoimi dziećmi przebywały/przebywają w Domu Matki i Dziecka funkcjonującym przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu, wzbogacając swój artykuł autonarracjami skazanych matek, uzyskanymi w toku pogłębianych wywiadów narracyjnych.

Nieprzypadkowo publikację zamyka tekst autorstwa Danuty Krzysztofiak i Astrid Tokaj, które przedmiotem swoich rozważań uczyniły macierzyństwo kobiet będących w okresie późnej dorosłości, a zatem w fazie życia, w której stopniowo zostają wygaszane funkcje macierzyńskie, a które to macierzyństwo – co udowadniają Autorki tekstu stworzoną przez siebie autorską propozycją typologii macierzyństwa doświadczanego przez seniorki – może przyjmować wiele postaci i odcieni, w zależności od sytuacji życiowej kobiety.

Wiele ważkich kwestii nie zostało, z różnych względów, ujętych w niniejszym tomie. Nie sposób bowiem stworzyć wyczerpującego oglądu owego macierzyństwa, które można dookreślić mianem trudnego.

Publikacja ta adresowana jest do szerokiego grona odbiorców. Poruszona w niej problematyka może zainteresować pedagogów, socjologów i psychologów. Z pewnością może ona rozszerzyć także pole rozumienia różnych kategorii matek przez przedstawicieli służb społecznych, pracowników instytucji wsparcia społecznego, jak również działaczy organizacji pozarządowych oraz decydentów politycznych na poziomie krajowym i lokalnym. Wśród Czytelniczek i Czytelników mogą znaleźć się także kobiety i mężczyźni potencjalnie i aktualnie pełniący role rodzicielskie.

Książka ta dedykowana jest przede wszystkim kobietom, których macierzyństwo bez wahania można określić mianem trudnego, matkom, które mierzliwie, w zwykłej, czasem monotonnej codzienności, budują fundament dla wartościowego życia ich dzieci. W zamyśle autorskim monografia ta stanowi próbę wyeksponowania problemów wspomnianej (jak się okazuje – niezwykle szerokiej) kategorii matek, a także formę wyrażenia szacunku i podziwu dla ich determinacji i wytrwałości.

* * *

Dodającą „wiatru w żagle” była przychylność Pani Dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych – prof. zw. dr hab. Agnieszki Cybał-Michalskiej, dzie-

ki której wsparciu finansowemu i równie cennemu – emocjonalnemu, mógł ziścić się mój zamysł. Serdecznie za to dziękuję.

Ogromne podziękowania kieruję również pod adresem Recenzentki niniejszej publikacji – Pani prof. zw. dr hab. Józefy Brągiel – za wnikliwą analizę każdego z tekstów.

Z wdzięcznością zwracam się do Auterek tekstów zamieszczonych w niniejszej publikacji. Dziękuję za entuzjastyczne odpowiedzi na moje zaproszenie i za przygotowanie niezwykle wartościowych tekstów. Dziękuję, że w tej publikacji spotkały się kobiety, dla których kwestie macierzyństwa są szczególnie ważne.

Ewa Włodarczyk